



17 lipca – komentarz do pierwszego czytania
(Rdz 18, 1-10a)

Nasz „stary testament”

Ten fragment opowiada nam niezwykle barwną historię spotkania Abrahama z Bogiem, który ukazał się patriarsze w postaci trzech mężczyzn. „Pan ukazał się Abrahamowi pod dębami Mamre, gdy ten siedział u wejścia do namiotu w najgorętszej porze dnia. Abraham spojrzawszy dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie.” (Rdz 18, 1-2). Patriarcha urządził dla gości bogaty poczęstunek, a pod koniec spotkania otrzymał od Pana obietnicę, że za rok będzie miał syna.

□□□ *W bizantyjskiej tradycji tej historii, podobnie jak postaci patriarchy Abrahama w ogóle, poświęca się mało uwagi. Jego spotkanie z aniołami jest zwięźle opisane w Wielkim Pokutnym Kanonie św. Andrzeja z Krety, którym Kościół Wschodni modli się w pierwszych dniach Wielkiego Postu: „W pobliżu dębu mambryjskiego patriarcha udzielił gościnności aniołom, a na starość otrzymał nagrodę i obietnicę”. Najbardziej wspomina się Abrahama w niedzielę Świętych Praojców. Jest to jedna z niedziel poprzedzających uroczystość Narodzenia Pańskiego. Jednak i tu mówi się o nim jako o jednym z wielu. Wyjaśnienie, że tak ważnej postaci biblijnej poświęca się tak mało uwagi, może być tropem na niedzielę Świętych Praojców: „Przez wiarę usprawiedliwiłeś praojców, zwiastując przez nich Kościół Wszystkich Narodów. Radują się święci w chwale, ponieważ z ich nasienia wyrosło, jak cudowny owoc, Ta, która bez nasienia Cię urodziła. Poprzez ich modlitwy, Chryste Boże, zmiłuj się nad nami”.*

□□□ *Stary Testament to tylko przygotowanie do Nowego. Patriarchowie, prorocy, sprawiedliwi przygotowywali tylko przyjście Chrystusa. Stali się ziemskimi przodkami Bogurodzicy. Wiara patriarchów stała się prototypem wiary dla nas, którzy dziś są zbawieni nie przez przynależność do konkretnego narodu, lecz przez osobisty wybór. Dlatego wszyscy bohaterowie Starego Testamentu muszą skierować nasze spojrzenie na Chrystusa.*

□□□ *Każdy z nas miał również swój „stary testament” – czas, w którym jeszcze nie znaliśmy*

Chrystusa, lecz Go szukaliśmy. Ten czas przygotowywał nas do spotkania ze Zbawicielem. Podziękujmy Bogu za niego. I rozpocznijmy prawdziwe życie – życie z Chrystusem, pod opieką Jego Matki, życie w Kościele.